

# Signum Dei



## Boży znak

In Veritate et Amore

2

Wydawca: Sodetas Sancti Joseph [www.sodetasjoseph.pl](http://www.sodetasjoseph.pl) styczeń 2009  
Gazetka Jest do użytku wewnętrznego (non profit) Ukazuje się nieregularnie.

# Menetekel\* na moskiewskim niebie

26 listopada 2007 roku ukazał się olbrzymi znak na niebie w południowej części Moskwy. Ukazała się duża biała ręka i Przez pół godziny pisała na Niebie 10 zdań. Pismo było widziane przez ponad 3 godziny. Tysiące ludzi mogło je widzieć i byli przerażeni ze strachu. Zamarł cały ruch na ulicy.



### NAPISANE NA NIEBIE SŁOWA BRZMIAŁY:

1. Niegodziwość pokonuje dobro.
2. Mój lud żyje nadal jak w zimie.
3. Nie ma żadnych owoców, nawet nic nie kwitnie.
4. To jest dzień zemsty (zapłaty) i lamentu.
5. Nie pozostanie prosta dusza obok wykrzywionej ani żadna wykrzywiona obok prostej.
6. Troszczcie się o wasze zbawienie.
7. Przynoście owoce pokuty.
8. Uratuję tych, którzy boją się Pana.
9. Postępujcie tak, jakbyście mieli złożyć rachunek. Czas jest bliski
10. Bądźcie pewni, oto przyjdę wkrótce.

**Z Księgi proroka Daniela 5,1-2. 5-9.13-17. 25 -6,1**

W owych dniach król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca osób. Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikiem na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. Twarz króla zmieniła się, myśli jego napełniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie.

Zakrzyknął król, by wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Zwrócił się król do mędrców babilońskich i rzekł: "Każdy, kto przeczyta to pismo i wyjaśni mi je, ma być odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i ma panować w moim kraju jako trzeci". Przystąpili więc wszyscy mędrcy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać wyjaśnienia królowi. Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i kolor jego twarzy zmienił się, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: "Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że uznano w tobie światło, rozagę i nadzwyczajną mądrość. Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawilosci. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie". Wtedy odezwał się Daniel i rzekł do króla: "Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. A oto nakreślone pismo: **mene, mene, tekel ufarsin**. Takie jest znaczenie wyrazów: Mene - Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres. Tekel - zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki. Peres - twoje królestwo uległo podziałowi; oddano je Medom i Persom".

Wtedy na rozkaz Baltazara odziano Daniela w purpurę, nałożono mu na szyję złoty łańcuch i ogłoszono, że ma rządzić jako trzeci w państwie. Tej samej nocy król chaldejski Baltazar został zabity. Dariusz zaś, Med, liczący sześćdziesiąt dwa lata, otrzymał królestwo.

Informację o tym wydarzeniu przekazał pewien misjonarz, który pracuje w Rosji. Władze rosyjskie chciały zatuszować całą sprawę - jak widać dosyć skutecznie, ponieważ ujrzała ona światło dzienne dopiero niedawno.

Jeśli rozważymy te 10 słów z Moskwy, to można je porównać do słów Pisma Świętego - od Księgi Wyjścia, aż do ostatnich słów Apokalipsy. Aby zrozumieć ich wagę i znaczenie, należy przypomnieć słowa Pisma Świętego.



**•1. Niegodziwość pokonuje dobro. Księga Rodzaju 6.5-6** Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. **Mateusz 24,37-39** A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. **2 List św. Piotra 3,6-7,10** ...i przez nią ówczesny świat zaginął wodą zatopiony. A to samo słowo zabezpieczyło obecnie niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień

*Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione.*

Jednym z tych znaków jest "wielki Smok", który walczy z innym znakiem danym ludzkości - "Niewiastą obleczoną w słońce" (por. Ap II, 19a; 12,3). Jesteśmy świadkami walki między dobrem a złem - tej walki, którą każdy z nas nieustannie toczy w sobie, w swoim sercu, w swoim sumieniu. To wszystko uświadamia, że spychając Boga na ubocze, człowiek nie może osiągnąć szczęścia, ale

## ***Signum Dei 2/ styczeń 2009***

przeciwnie - zmierza do samozniszczenia. Ileż ofiar przyniósł ostatni wiek drugiego tysiąclecia! Przychodzą na myśl okropności obydwu wojen światowych i innych konfliktów w wielu częściach świata, obozy koncentracyjne i obozy zagłady, gułagi, czystki etniczne i prześladowania, terroryzm, uprowadzenia osób, narkomania, zamachy na życie nie narodzonych i na rodzinę".

W 1957 r., s. Łucja powiedziała:

Ojcie, diabeł zamierza wypowiedzieć decydującą bitwę Najświętszej Dziewicy, ponieważ wie, co obraża Boga najbardziej - i w krótkim czasie zdobędzie wielką liczbę dusz. Diabeł stara się ze wszystkich sił zwyciężyć dusze poświęcone Bogu, ponieważ w ten sposób wierni zostaną opuszczeni przez swych pasterzy, przez co łatwiej będzie mu ich pochwytać.

## **2. Mój lud żyje nadal jak w zimie.**

**Marek u, 12-14; 21** *Nazajutrz, gdy wyszli oni z Betami, odczuł głód. A widząc z daleka drzewo figowe, okryte liśćmi, podszedł ku niemu zobaczyć, czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz przyszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. Wtedy rzeki do drzewa: Niech nikt nigdy nie je owocu z ciebie! Słyszeli to Jego uczniowie....Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzeki do Niego: Rabbi, patrz, drzewo figowe, któreś przeklął, uschło.*

**Marek 13,28-29** *A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach. **Mateusz 24,20-21** *A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie**

*albo w szabat. Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie.*

Orędzie o Bożym Miłosierdziu i fatimskie przesłanie Matki Bożej - te dwa znaki można uznać za jedno z największych darów Nieba dla współczesnych pokoleń. Więcej, stoją one przy tej samej drodze - drodze do zbawienia, po której idą stopy ludzi świadomych swych grzechów, ludzi skruszonych w sercu, pokornych i gotowych na dawanie miejsca Bogu w swoim życiu. Czciociele Bożego Miłosierdzia i Matki Bożej Fatimskiej idą razem, czasem nawet o tym nie wiedząc. Zdumiewające, ale kiedy Bóg przygotowywał św. Faustynę do stania się wybranym naczyniem swego miłosierdzia, kształtował jej serce w duchu fatimskiego orędzia, o którym ona sama zupełnie nic nie wiedziała! Ale tak bywa: czasem Pan prowadzi człowieka wybraną przez siebie drogą, a dusza nawet nie wie, że jest to droga ignacjańska, terezańska czy fatimska. Po prostu poddana natchnieniom Ducha Świętego pozwala się prowadzić tak, jak zaplanował Bóg. I w najgłębszych pokładach swego serca żyje nieznanym sobie orędziem, przekazanym przez świętych lub przez samo Niebo.

## **3. Nie ma żadnych nie nie kwitnie.**

**Psalm 1, 1-5** *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną: co uczyni, pomyślnie wypada. Nie tak występni, nie tak: są oni jak plewa, którą wiatr rozmiata. Toteż występni nie ostoją się na sądzie ani grzesznicy -w zgromadzeniu sprawiedliwych, bo Pan uznaje drogę sprawiedliwych, a droga występnych zaginie.*

**Jan 15, 1-8;10** *Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i plonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.... Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w*

## *Jego miłości.*

Kościół przeżywa dzisiaj kryzys przez brak posłuszeństwa Założycielowi, który nie pozostawił mu złudzeń: "Kto nie bierze swojego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien" (Mt 10, 38). W III części Tajemnicy chodzi więc nie tylko o Krzyż Męczenników, lecz o Krzyż całego Kościoła!

Brak owoców płynących z prawdziwego, szczerzego nawrócenia nie jest tylko naszą prywatną sprawą. Nie można bowiem, jeśli żyje się w jakiejś społeczności, jakiejś "winnicy" nie przynosić owocu, a jednocześnie nie powodować innych strat i to obiektywnie patrząc zdecydowanie poważniejszych. Nie cierpimy bowiem tylko my, ale cierpią wszyscy wokół nas- tak jak drzewo, które nie wyjaławiało ziemi tylko dla siebie, ale wręcz przeciwnie wyjaławiało dla całej winnicy.

## ***Signum Dei 2/ styczeń 2009***

### **4» To jest dzień zemsty (zapłaty) i lamentu.**

**Izajasz 61,1-2** Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych,

**Mateusz 24, 30-31** *Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.* **Łukasz 21,22; 34-36** *Będzie to bowiem czas pomsty, aby się spełniło wszystko, co jest napisane... Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».*

Pan Jezus do Marii Valtorty 5. czerwca 1943 Niestety, przyjdę. Mówię: „niestety”, gdyż moje przyjście będzie Sądem i to sądem - strasliwym. Gdybym miał przyjść, aby was ocalić, nie mówiłbym w ten sposób i nie usiłowałbym oddalić czasu mojego przyjścia, lecz, przeciwnie, spieszyłbym się, aby was na nowo ocalić. Jednak moje powtórne przyjście będzie przyjściem na Sąd surowy, nieubłagany, powszechny. Dla większości z was będzie to sąd potępiający. Nie wiecie, o co prosicie. Nawet gdybym się ukazał, to gdzież jest w sercach -zwłaszcza w tych, które są w głównej mierze winne dzisiejszych nieszczęść - ta resztką wiary i bojaźni, która spowodowałaby pochylenie się z twarzą do ziemi, aby prosić o litość i przebaczenie? Nie, dzieci! Proście Ojca o pomstę, On zaś jest Ojcem przebaczenia. Nawet gdyby moje Oblicze rozbłysło na Niebiosach, a mój Głos, który stworzył światy, zabrzmiał od wschodu do zachodu, nic by się nie zmieniło. Jedynie nowy bluźnierczy chór, jedynie nowy potok zniewag potoczyłby się ku mojej Osobie.

Powtarzam: mógłbym uczynić cud i uczyniłbym go, gdybym wiedział, że po nim okażecie skrucę i staniecie się lepszymi: wy, wielcy winowajcy - którzy prowadzicie małych do rozpacz i do wołania o pomstę - i wy, mali winowajcy, którzy prosicie o pomstę. Ale ani wy, wielcy winni, ani wy, mali winni, nie okazalibyście skrucy ani nie stalibyście się lepszymi po cudzie.

### **5. Nie pozostanie prosta dusza obok wykrzywionej ani żadna wykrzywiona obok prostej.**

**Psalm 125,5** *-A tych, co schodzą na kręte swe drogi, niech Pan odprawi wraz ze złoczyńcami: Izajasz 40,4-5* *Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką. Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały».*

**Mateusz 24, 40-42** *Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.* **Łukasz 17, 33-36** *Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym postaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona». Pytali Go: «Gdzie, Panie?» On im odpowiedział: «Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy».*

Pan Jezus do Marii Valtorty 1 czerwca 1943: Stoję z moim Sercem otwartym, z którego płynie krew, kropla po kropli. Z moich

oczku płyną łzy. Krew i łzy na próżno padają na ziemię. Ziemia jest bardziej życzliwa dla swego Stwórcy niż wy. Otwiera bruzdy, aby przyjąć Krew swego Boga. A wy, przeciwnie, zamykacie wasze serca - jedyny kielich, do którego On chciałby zstępować, aby znaleźć miłość, a wnieść radość i pokój. Patrzę na moje stado... Czy jest moje? Już nie. Byliście moimi małymi owieczkami, lecz porzuciliście pastwiska... Kiedy odeszliście, znaleźliście Demona, który was zwiódł, i już nie pamiętaliście, że za cenę mojej Krwi zgromadziłem was i ocaliłem przed chcącymi was zabić wilkami i najemnikami. Umartłem dla was, aby dać wam Życie, pełne życie - takie jak to, które Ja mam w Ojcu. Wy jednak woleliście śmierć. Stanęliście pod znakiem Demona i on zamienił was w dzikie kozły. Nie mam już stada. Pasterz płacze. Pozostaje Mi kilka wiernych owieczek, gotowych poddać swój kark pod nóż ofiarnika, aby pomieszać swą krew - nie niewinną, lecz kochającą -z moją najbardziej niewinną Krwią i wypełnić kielich. Zostanie on podniesiony w ostatnim dniu, na ostatniej Mszy, kiedy wezwą was przed straszliwy Sąd. Dzięki mojej Krwi i waszej krwi, w ostatniej godzinie, dokonam moich ostatnich żniw pośród ostatnich ocalonych.

**6. Troczcie się o wasze zbawienie. Marek 13, 33-37** *Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim*

### ***Signum Dei 2/ styczeń 2009***

*Sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie, więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!».* **Filipian 2, 12** *A przeto, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.*

Treść objawień Matki Bożej w Kibeho

1. Pilne wezwanie do skruchy i do nawrócenia serc: „Okazcie skruchę, żałujcie, żałujcie!” „Nawróćcie się, kiedy jest jeszcze czas”.

2. Diagnoza sytuacji moralnej świata: „Świat jest w bardzo złym stanie”. „Świat idzie ku swemu zniszczeniu, wpadnie w przepaść, to znaczy, że się pograży w licznych i niekończących się nieszczęściach.” „Świat jest w stanie buntu wobec oga, zbyt wiele grzechów się na nim popełnia. Nie ma miłości ani pokoju.” „Jeśli nie okazujecie żalu i nie nawracacie się, Wpadniecie w przepaść.”

3. Głęboki smutek Dziewicy:

Widzące Maryję mówiły, że widziały Ją płaczącą 15 sierpnia 1982 r. Matka Słowa jest bardzo zasmucona z powodu niedowiarstwa i zatwardziałości ludzi. Skarzy się na nasze złe zachowanie, które charakteryzuje upadek obyczajów, upodobanie sobie w zлу, stały brak posłuszeństwa wobec Bożych przykazań.

4. „Wiara i niewiara przyjdą razem niepostrzeżenie”. To jedno z tajemniczych wyrażen wypowiedzianych wiele razy do Alphonsie na początku objawień z prośbą, aby ludzie się nawrócili.

5. Zbawcze cierpienie. To temat jeden z najważniejszych w historii objawień w Kibeho. Zwłaszcza u Nathalie ukazaliśmy. Dla chrześcijanina cierpienie, zresztą nieuniknione tu na ziemi, jest drogą, jaką trzeba pokonać, aby dojść do niebieskiej hwały. Dziewica powiedziała widzącym, szczególnie Nathalie, 15 maja 1982 roku: „Nikt nie dochodzi do Nieba bez cierpienia”. I jeszcze: „Dziecko Maryi nie rozstaje się z cierpieniem”. Jednak cierpienie jest również środkiem wynagradzania za grzechy świata i uczestniczenia w cierpieniach Jezusa i Maryi dla zbawienia świata. Widzące zostały zaproszone do przeżycia tego orędzia w sposób konkretny, do zaakceptowania cierpienia z wiarą i radością, do umartwienia się, do odmówienia sobie przyjemności dla nawrócenia świata. Kibeho jest w ten sposób przypomnieniem miejsca krzyża w życiu chrześcijanina i Kościoła.

6. Módlcie się stale i bez obłudy. Ludzie się nie modlą, a nawet pośród tych, którzy się modlą, wielu nie modli się tak, jak trzeba. Dziewica prosi widzących, aby się modlili za świat, nauczyli innych się modlić i modlili się w miejsce tych, którzy się nie modlą. Dziewica prosi nas o więcej gorliwości w modlitwie i o modlitwę bez obłudy.

7. Nabożeństwo do Matki Bożej. Urzeczywistniło się ono przez stałe i szczere odmawianie Różańca Świętego.

8. Różaniec Boleści Najświętszej Maryi Panny. Widząca Marie Claire Mukangango mówiła, że otrzymała objawienia dotyczącego tego różańca. Dziewica kocha ten Różaniec. Kiedyś znany, popadł dziś w zapomnienie. Matka Boża wyraziła w Kibeho pragnienie, aby został na nowo rozszerzony w Kościele i szanowany. Koronka Boleści nie wypiera Różańca Świętego.

9. Dziewica pragnie wybudowania kaplicy. Ma to być pamiątka Jej ukazania się w Kibeho. To temat, jaki pojawia się w objawieniu z 16 stycznia 1982 roku i powraca wiele razy podczas tego roku i jest rozwijany, I

10. Módlcie się się bez wytchnienia za Kościół. Wielkie cierpienia oczekują go w czasie, który nadchodzi. Tak mówiła Dziewica do Alphonsiny 15 sierpnia i 28 listopada 1983. Objawienia w Kibeho zawierały też często jakieś rytę i symbole. I tak błogosławienie wody, a tą wodą błogosławienie zgromadzonych tłumów i przedmiotów kultu przyniesionych przez pielgrzymów. Obrzędowi błogosławienia towarzyszą głównie słowa, których treść odpowiada modlitwom wstawienniczym. Pośród innych symboli można by zacytować także „pola kwiatów”, „drzewa”, które widzący podlewali na prośbę Dziewicy. Te „kwiaty” i „drzewa” różnych odmian i jakości symbolizowały ludzi i ich przyjęcie orędzia Dziewicy: im więcej było nawróceń, tym bardziej poszerzało się „pole kwiatów”. Według widzących orędzie Maryi, dane w Kibeho, „nie było skierowane ani do jednej osoby, ani na kilka chwil, lecz skierowane było do wszystkich, do całego świata.”

**7. Przynoście owoce pokuty. Psalm 1,1-3** *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną: co uczyni, pomyślnie wypada.*

**Łukasz 3, 8-14** *Wydadźcie więc owoce godne nawrócenia; i nie próbujcie sobie mówić: "Abrahama mamy za ojca", bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone». Pytały go tłumy: «Cóż więc mamy czynić?» On im odpowiadał: «Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni». Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: «Nauczycielu, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono». Pytali go też i żołnierze:*

### **Signum Dei 2/ styczeń 2009**

*«A my, co mamy czynić?» On im odpowiadał: «Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie».*

Modlitwy, posty, umartwienia - pouczał Pan Jezus Siostrę Faustynę - prace i wszystkie cierpienia łączyć będziesz z modlitwą, postem, umartwieniem, pracą, cierpieniem Moim, a wtenczas będą miały moc przed Ojcem Moim (Dz. 531). Szczególną rolę w wypraszeniu miłosierdzia Bożego odgrywa cierpienie. Jedną jest cena - mówił jej Pan Jezus - za którą się kupuje dusze, a tą jest cierpienie związane z cierpieniem Moim na krzyżu (Dz. 324). Każde nawrócenie grzesznej duszy wymaga ofiary (Dz. 961). Prosił: Potrzeba Mi cierpień twoich dla ratowania dusz (Dz. 1612). Pomóż Mi, córko Moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z męką Moją i ofiaruj Ojcu niebieskiemu za grzeszników (Dz. 1032) . Pouczał, że modlitwą i cierpieniem więcej dusz zbawi, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania (por. Dz. 1767).

### **8. Uratuję tych, którzy boją się Pana.**

**Psalm 85,10-11** *Zaiste, bliskie jest Jego zbawienie dla tych, którzy się Go boją, tak iż chwałą zamieszka w naszej ziemi. Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój.*

**Psalm 112 1-3; 5-7** *Szczęśliwy mąż, który się boi Pana i wielkie upodobanie ma w Jego przykazaniach. Potomstwo jego będzie potężne na ziemi: pokolenie prawych dozna błogosławieństwa. Dobrobyt i bogactwo będzie w jego domu, a sprawiedliwość jego przetrwa na zawsze.... Dobrze się wie dzie mężowi, który lituje się i pożyczka, postępuje w swych sprawach uczciwie. Na pewno się nie zachwieje; sprawiedliwy będzie w wiecznej pamięci. Nie będzie się lękał niepomyślnej nowiny; mocne jego serce, zaufało Panu.*

**2 Piotra 2,9** *to wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu, Mateusz 24,22* **22** *Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. List do Hebrajczyków 7,25* *Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.*

Współczesny Europejczyk zapatrzonej w kuszące witryny demokracji i doczesnej obfitości, rutynowo sunie po wygodnych torach codzienności, posłusznie przeżuując zapasy niechodliwej materii oraz zbytecznych informacji.

Mens agitat moles - duch porusza ogromy... Ale Europejczyka nie ma kto zmusić, by nabrał ducha, by zintensyfikował życie wewnętrzne, bo zerwał autentyczne więzy z Bogiem. Życie według ducha, otwieranie się na drugiego człowieka możliwe jest tylko w łączności z Chrystusem, który jest Sednem uduchowionej ludzkości. "Bojaźń Boża początkiem mądrości. Natomiast kres bojaźni Bożej, odrzucenie Boga, to początek lęku przed człowiekiem, to początek szaleństwa, głupoty...Eliminując Bożą!-Opatrzność...wybiera człowiek- pojedynczo i globalnie- bałwochwalstwo"( brat S.Rybicki ).. Nie daje się już dłużej ukrywać, że Europa jest chora na powierzchowność, bezbożnictwo i zaćmienie sumień.

## **9. Postępujcie tak, jakbyście mieli złożyć rachunek. Czas jest bliski**

**Rzymian 14,12** *to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą - waszą i moją.*

**List do Hebrajczyków 4, 12-13** *Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! Proście jczyńcie ślady nogami, aby kto chromy nie zblądził, ale był raczej uzdrowiony*

**i List św. Piotra Piotra 4,3-5** *Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym prądzie rozpusty, i źle o was mówią. Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.*

**Apokalipsa 22,10** *Dalej powiedział do mnie: «Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska.*

Św. Bernard z Clairvaux: Trzej są, z którymi będziemy musieli pojednać się: ludzie, aniołowie i Bóg; z ludźmi przez widzialne dzieła, z aniołami przez tajemnicze znaki, z Bogiem przez czystość serca. Ponieważ o dziełach, które przed ludźmi powinniśmy dokonywać jest napisane: "Tak, niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". (Mt 5, 16) O aniołach powiedział Dawid: ""Będę śpiewał Ci wobec aniołów". (Ps 137, 1) Tajemniczymi znakami są westchnienia, jęki, używanie włosienicy i podobne wskazówki o pokucie, które podobają się aniołom. Dlatego powiedziane jest: "Radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca". (Łk 15, 10) Lecz, aby się z Bogiem pojednać, nie potrzebujemy ani dzieł, ani znaków, ale czystości i prostoty serca. To mianowicie jest napisane: "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą". (Mt 5, 8) I podobnie: "Jeżeli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle". (Łk 11, 34)

### ***Signum Dei 2/ styczeń 2009***

Matka Boża w Amsterdamie (Pani Wszystkich Narodów) "Ostrzegam chrześcijan i mówię: docieńcie powagę tego czasu! Podajcie sobie ręce! Osadźcie Krzyż pośrodku świata! Wszyscy jesteście odpowiedzialni za to zadanie w tym czasie. Nie pozwólcie na zwycięstwo niewłaściwego ducha! Módlcie się każdego dnia, aby Pan Jezus Chrystus, Syn Ojca, zesłał światu Ducha Świętego i aby Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stała się waszą Orędowniczką. Tak też się stanie".

## **10. Bądźcie pe wit^^WW^Tpir żyj de wkrótce.**

**Apokalipsa 22,6-7 22,12-13!** *rzekł mi: «Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swojego, anioła, by sługom swoim ukazać, co musi stać się niebawem. A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi»....Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odplacić, jaka jest jego praca. Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. Apokalipsa 22,20 Mówi Ten, który o tym świadczy: «Zaiste, przyjdę niebawem». Amen. Przyjdź, Panie Jezu!*

Papież Benedykt XVI 12 listopad 2008 W zakończeniu swego Pierwszego Listu do Koryntian św. Paweł powtarza i wkłada w usta Koryntian modlitwę, zrodzoną w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich obszaru Palestyny: Marana, tha! Co dosłownie oznacza: „Przyjdź, Panie nasz!" (16,22). Była to modlitwa pierwszych

chrześcijan, również ostatnia księga Nowego Testamentu - Apokalipsa, kończy się tą modlitwą: „Przyjdź, Panie!”. Czy my też możemy się tak modlić? Mam wrażenie, że trudno nam dziś, w naszym życiu, w naszym świecie szczerze modlić się o ty, aby zginął ten świat, aby nadeszło nowe Jeruzalem, aby przyszedł Sąd Ostateczny i sędzia, Chrystus. Myślę, że choć szczerze nie odważamy się modlić o to z wielu powodów, to jednak w należyty i właściwy sposób my także możemy za pierwszymi chrześcijanami powiedzieć: „Przyjdź, Panie Jezu!” Oczywiście, nie chcemy, aby nastąpił teraz koniec świata. Z drugiej strony jednak chcemy, aby skończył się ten niesprawiedliwy świat. Chcemy również, aby świat doznał zasadniczej przemiany, aby zaczęła się cywilizacja miłości i aby nadszedł świat sprawiedliwości, pokoju, bez przemocy, bez głodu. Chcemy tego wszystkiego, ale jak mogłoby do tego dojść bez obecności Chrystusa? Bez obecności Chrystusa nigdy nie nadejdzie świat rzeczywiście sprawiedliwy i odnowiony. I chociaż w inny sposób, całkowicie i dogłębnie, my też możemy i musimy w nagłej potrzebie naszego czasu powiedzieć: *Przyjdź, Panie! Zstąp na Twój świat w sobie znany sposób. Przyjdź tam, gdzie jest niesprawiedliwość i przemoc. Przyjdź do obozów uchodźców, w Darfurze, w Północnym Kiwu, do tak wielu części świata. Przyjdź tam, gdzie panuje narkomania. Przyjdź też do tych bogatych, którzy zapomnieli o Tobie, którzy żyją tylko dla siebie. Przyjdź tam, gdzie Cię nie znają. Przyjdź do swego świata i odnow dzisiejszy świat. Przyjdź też do naszych serc, przyjdź i odnow nasze życie, przyjdź do naszego życia. Przyjdź do naszych serc, abyśmy sami mogli stać się światłością Boga, Tw/oją obecnością. O to modlimy się wraz ze św. Pawłem: Marana tha! „Przyjdź, Panie Jezu!”*. I módlmy się, aby Chrystus był realnie obecny dziś w naszym świecie i go odnowił.

**15 czerwca 2007 r. w szpitalu publicznym w Itaguaí (Rio de Janeiro, Brazylia) przyszła na świat dziewczynka ze złożonymi (jak do modlitwy) i zrośniętymi rączkami. Lekarze oświadczyli rodzicom, że konieczna jest operacja, do której też niezwłocznie przystąpiono. Nie była ona trudna, ponieważ rączki dziewczynki były przedzielone jedynie jakby jakąś błoną i do niej przyrośnięte. Jakież jednak było zdziwienie lekarzy, kiedy po rozdzieleniu rączek ujrzeli na jednej z nich napis: „JEZUS POWRÓCI”** Widząc to lekarze zaczęli płakać a wraz z nimi wszyscy, którzy wtedy przebywali w szpitalu.

**Po tym wydarzeniu Itaguaí przeżyło wielką przemianę - ludzie, którzy przestali chodzić do kościoła, do niego powrócili, inni zaś przyjęli Jezusa Chrystusa za swojego jedyne Pana i Zbawcę. To Bóg posłał tę dziewczynkę, aby za jej pośrednictwem przekazać nam swoje Orędzie.**

**W kilka godzin po operacji dziewczynka zmarła. Jej misja została wypełniona: „JEZUS POWRÓCI”.**

## UCZTA BALTAZARA

*Perski król Cyrus, długim marszem przetrząsnął swe wojska na teren dzisiejszej zachodniej Turcji i ruszył na Lydię. Państwem tym władał słynący z bogactwa król Krezus. Stanął on z wojskiem na brzegu rzeki Halys wahając się, czy wdawać się w wojnę z Persami. Postąpił z zapytaniem do wyroczni w Delfach, skąd przyszła odpowiedź, że jeśli przekroczy rzekę Halys, wielkie państwo runie. Krezus wziął te słowa za pomyślny znak i ruszył do walki. Doznał straszliwej klęski. Wyrocznia nie mogła się mylić, bo znacznym królestwem była wtedy nie tylko Persja, ale i Lydia. Jesienią 539 r. p.n.e. Cyrus ruszył na Babilon. Już po pierwszym natarciu zorientował się, że gigantycznych murów tego miasta nie weźmie szturmem. Jego doradca, Chryszantas, obchodząc Babilon zwrócił uwagę na szerokie koryto wpadającego do miasta Eufratu,*



*co podsunęło mu fortel, który dopracował z Cyrusem.*

*Za dnia Babilończycy szydzili z Medo-Persów stojących poza murami miasta. W nocy zaś hucznie świętowali ku czci Marduka i Isztar, zakrapiając obficie winem swe domniemane zwycięstwo.*

*W Babilonie sprawował wówczas władzę Baltazar, syn króla Nabonida, który z nieznanых względów usunął się do odległej pustynnej miejscowości Tema. Baltazar wydał wielką ucztę dla wszystkich dostojników DAŃ. 5,1. Rozkazał też, żeby przyniesiono naczynia ze świątyni Bożej, które jego dziadek Nabukadnezar wywiózł z Jerozolimy DAŃ. 5,3. Te poświęcone Bogu naczynia trafiły teraz w ręce książąt i ich nałożnic. Czczono z nich winem babilońskie bożki. Ten akt Baltazara nabrał w Biblii archetypowego wymiaru, symbolizując wymieszanie prawdy Bożej z odstępstwem oraz religii z władzą świecką. Nazywany duchowym „nierządem” JER. 2,20-31; OZ. 2,5 i „obrzydliwością” OBJ. 18,9 pojawia się w Apokalipsie w proroctwie o odstępczym systemie religijnym, który w czasach chrześcijańskich wymies/a prawdę z fałszem, próbując narzucać swe doktryny przy pomocy władzy świeckiej OBJ. 13-18. Mieszkańcy Babilonu bawili się w fałszywym poczuciu bezpieczeństwa, nieświadomi, że z ciemnością nocy zapadł na nich wyrok śmierci. Otrzeźwieli dopiero, gdy niewidzialna ręka napisała na ścianie cztery słowa: „Mene, mene, tekel, uparsin” DAŃ. 5,25. Strach ścisnął ich serca. Baltazar obiecał wtedy najwyższą po sobie i swoim ojcu pozycję w państwie temu, kto wyłoży znaczenie tych słów. Nikt jednak nie potrafił DAŃ. 5,29. Zapadła konsternacja. Wtedy na salę weszła na salę królowa-matka. Była to zapewne Nitocris, córka Nabukadnezara, a matka Baltazara. Nieco niżej mianuje ona Baltazara „synem” Nabukadnezara DAŃ. 5,11.18, dlatego że w językach semickich wszystkich męskich potomków nazywano synami. Powiedziała: „Jest mąż w twoim królestwie, na którym spoczywa duch świętych bogów. W dniach twojego ojca znajdowano u niego oświecenie, rozum, mądrość... do wykładania snów, do rozwiązywania zagadek i do wyświetlania tajemnic; król nazwał go Baltazarem. Niech więc teraz wezwą Daniela i niech poda wykład!” DAŃ. 5,11-12. Prorok Daniel wyłożył Baltazarowi znaczenie napisu, który okazał się wyrokiem: „Twoje panowanie dobiegło kresu; zostałeś zważony i znaleziony lekkim; Babilon zostanie wydany w ręce Persów” DAŃ. 5,26-28. Żołnierze Cyrusa tymczasem wykopali kanał, aby odprowadzić wody Eufratu od miasta. Poziom rzeki, i tak niski o tej porze roku, opadł jeszcze bardziej. Persowie wdarli się wysuszonym korytem rzeki i otwarli bramy miasta. Babilon upadł w październiku 539 r. p.n.e. Przez pewien czas pozostawał metropolią, aż król Kserkses (485-465) zrównał go z ziemią. Aleksander Wielki chciał przywrócić miastu dawną chwałę. Kazał podnieść świątynię z ruin i odnowić składanie ofiar Mardukowi, ale wkrótce zmarł i odbudowy Babilonu zaniechano. Historyk Strabon z Amazei, gdy odwiedził ruiny Babilonu, napisał: „To wielkie miasto stało się pustkowiem”. Perłą królestw stała się niczym Sodoma i Gomora, jak zapowiedzieli prorocy Boży wieki wcześniej IZAJ. 13,19-20; JER. 51,26. Dzisiejsze wsie arabskie leżą w dawnym korycie Eufratu lub poza obszarem, jaki zajmował Babilon w czasach Izajasza. Tylko nieliczni odwiedzają jego ruiny, jak zapowiedział Jeremiasz (51,43). Beduini omijają je z dala ł nikt nie wypasa tam owiec, jak prorokował Izajasz (13,20). Spora część dawnego miasta to mokradła IZAJ. 14,23. Babilon stał się pustkowiem, zamieszkałym przez dzikie zwierzęta IZAJ. 13,21, zgodnie z zapowiedzią: „I stanie się Babilon kupą gruzów, siedliskiem szakali, miejscem grozy i gwizdania, bez mieszkańców” JER. 51,37. Biblijne proroctwa o Babilonie, podobnie jak o Niniwie, spisano w dniach ich największej chwały. Jakże trudno byłoby wtedy przewidzieć, że akurat te kwitnące metropolie zamienią się ruiny, podczas gdy do dziś przetrwają inne stolice dawnych imperiów, np.: Rzym, Ateny, Damaszek, Istambuł czy Jerozolima.*

Signum Dei 2/styczeń 2009